

Surowe kary za fake newsy w Singapurze

5 października 2019

W Singapurze w życie weszła ustawa, która zakłada karanie osób szerzących „nieprawdziwe informacje”. Zdaniem krytyków, ustawa ta ma na celu stłumić wolność słowa w mocno kontrolowanym państwie-mieście.



Zgodnie z ustawą o ochronie przed tzw. „fake newsami” i manipulacjami w Internecie, obecnie nielegalne jest rozpowszechnianie informacji uważanych za „szkodliwe” dla Singapuru. Władze kraju mogą teraz decydować, czy dana treść odpowiada narzuconym standardom. Co więcej, serwisy takie jak „Facebook” czy „Google” mogą blokować konta, które zostaną zgłoszone.

Azjatyckie państwo-miasto będzie karało swoich obywateli za wiadomości szkodliwe dla bezpieczeństwa, spokoju publicznego lub sytuacji dyplomatycznej Singapuru.

Przewidziana kara obejmuje grzywnę w wysokości do 50 tys. dolarów singapurskich lub karę pozbawienia wolności do pięciu lat. Jeśli domniemane kłamstwo zostanie opublikowane przy użyciu nieautentycznego konta internetowego lub konta kontrolowanego przez bota, całkowita potencjalna kara wzrośnie do 100 tys. dolarów singapurskich oraz 10 lat więzienia. Firmy uznane za winne rozpowszechniania fake newsów mogą zostać ukarane grzywną w wysokości do 1 miliona dolarów singapurskich.

Rząd obiecał, że każdy, kogo dotyczy ustawa, będzie mógł złożyć odwołanie, jednak prawnicy ostrzegali wielokrotnie, że nadal jest to nadużycie, które ogranicza swobodę wypowiedzi. Minister spraw wewnętrznych Singapuru, Kasiviswanathan

Shanmugam, zapewniał jednak, że każda sprawa będzie dokładnie rozpatrywana.

W najnowszych światowych rankingach wolności prasy opracowanych przez Reporterów bez Granic (RSF) Singapur znalazł się na 151 ze 180 pozycji. Zastępca dyrektora Human Rights Watch Asia, Phil Robertson, powiedział, że spodziewa się, że nowy projekt ustawy zostanie wykorzystany do celów politycznych.

Autorstwo: B

Na podstawie: [CNN.com](https://www.cnn.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)